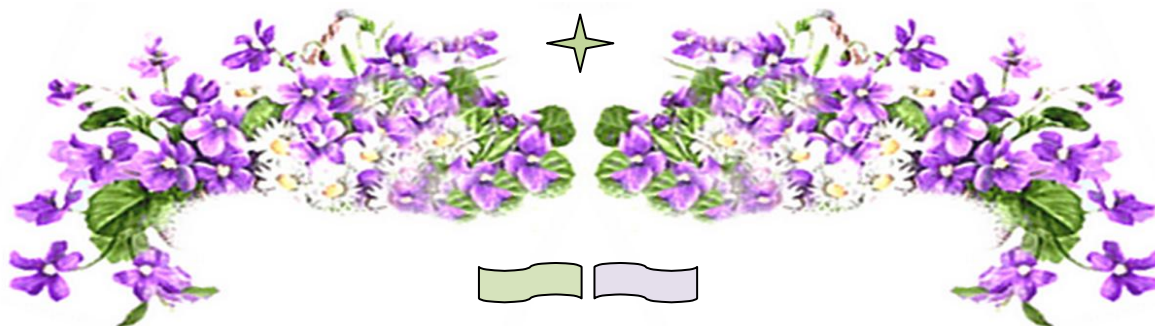


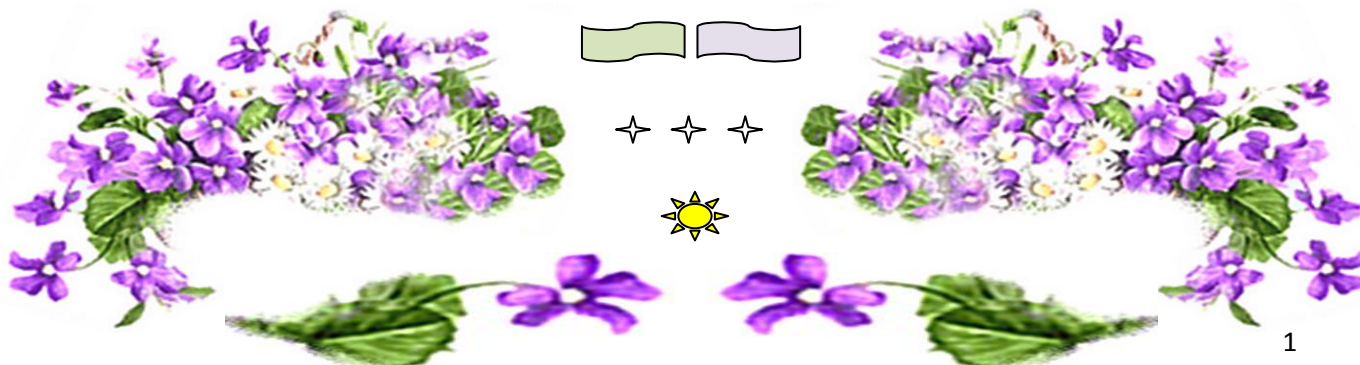


MARIA Z AGREDY



# SIEDEM SŁÓW JEZUSA Z KRZYŻA

(Fragmenty z książki „Mistyczne Miasto Boże”)



## WSTĘP

### Słowa Jezusa do drzewa krzyża

„Proszę, O Krzyżu, przyjmij mnie szybko w swoje ramiona. Z niecierpliwością cię oczekuję! Krzyżu Święty, w tobie dam zadośćuczynienie za wszystko. Pośpiesz się o Krzyżu, spełnij żarliwe, pochłaniające Mnie pragnienie dania duszom życia. Już dłużej nie zwlekaj! Czekam, z niecierpliwością czekam, aby położyć się na tobie, i tym samym otworzyć Niebo wszystkim Moim dzieciom. Och Krzyżu, prawdą jest, że jesteś Moim męczeństwem, ale za niedługo będziesz również Moim zwycięstwem i całkowitym triumfem i poprzez ciebie będę dawał Moim dzieciom obfite dziedzictwa, zwycięstwa, triumfy i korony”

*(Słowa Jezusa oczekującego na przybicie do krzyża, które usłyszała Luisa Piccarreta)*

## SIEDEM SŁÓW Z KRZYŻA

Ponieważ święte drzewo krzyża było najwspanialszym tronem królewskiego majestatu Jezusa Chrystusa a zarazem kazalnica, z której chciał użyczyć życia, potwierdzając świętą naukę własnym przykładem; miłościwy nasz Zbawiciel wyrzekł z krzyża owe siedem słów, w których zawarte jest pojęcie miłości:

### Pierwsze słowo

Twoja Miłość przelewa się, ona dusi Cię, a Ty nie możesz nad nią zapanować. I pod tą nawałą Miłości, która torturuje Cię bardziej niż sam ból, silnym i wzruszającym głosem mówisz jak Bóg, Którym jesteś. Wznosisz Swoje umierające oczy ku Niebu i wołasz: *„Ojcie, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.”* Tej zasady miłości i braterstwa Zbawiciel przestrzegał tak ściśle, że nazwał ją „swoją”. Chcąc potwierdzić prawdę, której nas nauczył, zastosował ją na krzyżu, okazując swoim nieprzyjaciołom życzliwość i przebaczenie, uniewinniając ich nieświadomość.

### Drugie słowo

Jeden z łotrów, imieniem Dymas, dzięki orędownictwu Maryi poznał swego Zbawiciela i zrozumiał coś z cudownej tajemnicy. Zdjęty głębokim bólem skruchy za swoje grzechy zwrócił się do swego towarzysza: *„Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie odbieramy, bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił.”* — Następnie zwrócił się do Zbawiciela: *„Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.”* Jezus mu odpowiedział: *„Zaprawdę, powiadam ci: dziś ze Mną będziesz w raju.”*

## Trzecie słowo

### Do matki

Następnie Jezus zwrócił swe miłościwe oblicze do zasmuconej Matki, która stała ze świętym Janem u stóp krzyża. Rzekł do Matki: „*Niewiasto, oto syn Twój.*” Zbawiciel nazwał Maryję „*niewiastą*” a nie „*matką*”, albowiem słowo „*Matka*” zawierało w sobie coś łagodnego i słodkiego; wymówienie tych słów sprawiłoby Mu pewną pociechę, której w swym cierpieniu nie chciał sobie wyświadczyć. W słowie „*niewiasta*” Pan wyraził i to: Niewiasto, która jesteś błogosławiona pomiędzy wszystkimi niewiastami i najmędrza pomiędzy wszystkimi dziećmi Adama. Ty, silna i wierna Niewiasto, której grzech nigdy nie pokonał, wierna w miłości ku Mnie, niestrudzona w mej służbie. Niewiasto, której miłości nie zdołały zagasić liczne wody mego cierpienia. Idę do mego Ojca i nie mogę być nadal przy Tobie, ale ukochany uczeń będzie Ci pomocą i będzie Ci służył jak swej matce; będzie on synem Twoim.

### Do umiłowanego ucznia

Następnie rzekł do ucznia: „*Oto Matka twoja.*” Święty apostoł od owej godziny uważał Maryję za swą matkę, a Maryja z najpokorniejszym podziękowaniem przyjęła go, jako syna.

## Czwarte słowo

Niebawem nadeszła dziewiąta godzina dnia i wtedy Zbawiciel wyrzekł czwarte słowo z krzyża, zawoławszy głosem silnym i donośnym: „*Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?*” Przez te słowa nasz miłościwy Zbawiciel wyraził, że sprawia Mu niewysłowiony ból zupełny brak pociechy w Jego cierpieniach i myśl o tych, którzy nie zechcą odnieść korzyści z Jego cierpienia.

## Piąte słowo

Niedługo potem Zbawiciel wyrzekł piąte słowo: „*Pragnę*”. Umierający Zbawiciel wyraził w ten sposób nie swoje pragnienie cielesne, ale pragnienie duchowe.

Pragnął tego, aby wszyscy ludzie Jego gorzkie cierpienie i śmierć zamienili na pożytek dla siebie i nie utracili wiecznej szczęśliwości, którą im zostawiał w spadku, gdyby takową chcieli wysłużyć i przyjąć.

Takie było pragnienie naszego Zbawiciela i Nauczyciela. Jednak tylko Maryja zrozumiała wtedy tajemnicę tego pragnienia. Z serdeczną tęsknotą i miłością przywoływała w duchu wszystkich biednych, smutnych, wzgardzonych i prześladowanych prosząc ich, aby zbliżyli się do Pana i zaspokoili Jego pragnienie. Ale perfidni Żydzi wśród naigrawań podali miłościwemu Panu gąbkę nasączoną żółcią i octem.

## Szóste słowo

Następnie Zbawiciel wyrzekł owe tajemnicze szóste słowo: „*Spełniło się!*”.

- ✓ Spełniło się dzieło, dla którego zostałem zesłany z nieba.
- ✓ Spełniło się Zbawienie człowieka i spełnione zostało posłuszeństwo względem mego odwiecznego Ojca, który Mnie zesłał abym cierpiął i umarł za zbawienie ludzi.
- ✓ Spełniły się pisma święte i przepowiednie Starego Testamentu, a bieg życia śmiertelnego, które przyjąłem w dziewiczym łonie Maryi, został dokonany. Pozostawiam światu mój przykład, moje życie, moje sakramenty i środki leczące z choroby grzechu;
- ✓ Sprawiedliwość odwiecznego Ojca została przejednaną, a wina, którą obciążeni są potomkowie Adama została zmyta.
- ✓ Kościół mój został zaopatrzony we wszystkie środki, żeby zmasać grzechy ludzi. Całe dzieło, dla którego wykonania zostałem zesłany na świat, zostało wypełnione. Zostały położone solidne fundamenty pod Kościół triumfujący — Kościół wojujący; nikt nie zdoła tymi fundamentami wstrząsnąć lub je zmienić.

Wszystkie te tajemnice zawarte są w słowach „*Spełniło się!*”. Gdy dzieło Odkupienia to otrzymało swe uzupełnienie i uzyskało najwyższą doskonałość.

## Siódme słowo

Jezus Chrystus wypowiedział ostatnie słowa: „*Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego.*” Słowa te Pan wyrzekł głosem silnym i donośnym, tak że słyszeli je wszyscy obecni. Wzniósł oczy do nieba, skłonił głowę i wyzionął ducha. Przez Boską siłę tych ostatnich słów Lucyfer z wszystkimi duchami piekielnymi został wtrącony do głębokich otchłani piekła.

## ZWYCIĘSTWO UKRZYŻOWANEGO JEZUSA NAD PIEKŁEM.

### ZBAWICIEL DAJE POZNAĆ TAJEMNICĘ SIĘDMIU SŁÓW UPADŁYM ANIOŁOM

Szalony z nienawiści Lucyfer i jego piekielne duchy w chwili, gdy Jezus wziął krzyż na ramiona, odczuli skierowaną przeciwko sobie Boską siłę, która dała im odczuć, że śmierć Jezusa będzie dla nich sromotną klęską. **Piekielne duchy chciały uciekać i schronić się w przepaść, żeby uniknąć upokorzenia, jednak moc Boga trzymała te zajadłe smoki jak gdyby na łańcuchu.** Przez słowo Najświętszej Panny zostały zmuszone do pozostania i pójścia za Chrystusem na Golgotę. Królowa Niebios trzymała koniec tego łańcucha, którym powstrzymywała złe duchy. Szatańskie diabły wyęzły wszystkie siły i niemal umierały z szaleńczej wściekłości, ale nie mogły pokonać siły, którą powstrzymywała je Królowa.

Złe duchy były zmuszone do pójścia na Golgotę, ustawienia się dokoła krzyża i na rozkaz Maryi nie mogły się stamtąd ani na krok ruszyć, dopóki nie dokonały się w **SIEDMIU SŁOWACH** wzniosłe tajemnice zbawienia ludzi i potępienia szatanów.

### **Pierwsze słowo**

Kiedy Pan Jezus wyrzekł pierwsze słowa; „*Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią*”, książęta ciemności i piekieł zrozumieli, że Ojciec, do którego przemówił Zbawiciel, jest wiecznym Ojcem; zrozumieli, że Chrystus z natury jest Synem Boga, że z Ojcem i Duchem Świętym jest prawdziwym Bogiem. Zrozumieli, że w swej najświętszej, z Bóstwem połączonej ludzkości przyjął dobrowolnie śmierć, chcąc zbawić cały rodzaj ludzki i że z powodu swych nieskończenie wielkich zasług udziela wszystkim dzieciom Adama ogólnego odpuszczenia grzechów.

### **Drugie słowo**

Z następnych słów: „*Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju*” przebrzydli szatani poznali owoc dzieła Odkupienia w usprawiedliwieniu grzeszników i uwielbieniu sprawiedliwych, zrozumieli, że zasługi Chrystusa od owej godziny zaczęły wzrastać ze wzmagającą się siłą, że bramy raju zamknięte przez pierwszy grzech są na nowo otwarte i że odtąd ludzie mogą osiągnąć wieczną szczęśliwość. Zrozumieli, że Pan Jezus posiada władzę usprawiedliwiania i powoływania grzeszników. Widzieli też triumfy, jakie Jezus odnosił nad szatanem w ciągu swego czcigodnego życia przez wielką pokorę, łagodność, cierpliwość i wszystkie inne cnoty. Udręka ohydneho Lucyfera była tak wielka, że pycha i zarozumiałość jego zniżyła się do tego, by prosić Najświętszą Maryję Pannę o pozwolenie zstąpienia do piekła i do sromotnej ucieczki. Wielka Królowa nie zgodziła się na to, aby złe duchy stamtąd uciekły.

### **Trzecie słowo**

Przy słowach Jezusa: „*Niewiasto, oto syn Twój*” diabli zrozumieli, że owa „*Niewiasto*” jest prawdziwą Matką Wcielonego Boga, że to Ona została im ukazana, jako Ta, która zetrze ich głowę. Poznali godność i wzniosłość Tej wielkiej Pani, której mimo usiłowań dotychczas nie rozpoznawali. Popadli w wielką zajadłość i odnowiła się, — chociaż bezskutecznie — ich nienawiść do Najświętszej Pani. A przy słowach: „*Oto Matka twoja*” zrozumieli również, iż święty Jan został naznaczony przez Zbawiciela na Anioła Stróża Jego Matki, wskutek władzy kapłańskiej, jaka została mu udzielona. **Obrzydliwy Lucyfer dowiedział się, że nie tylko świętemu Janowi, lecz także wszystkim kapłanom zostaje udzielona władza nad złymi duchami z otchłani; wskutek ich kapłańskiej godności, która polega na współdziałaniu w kapłańskim charakterze Pana Jezusa.**

Złe duchy rozumiały, że i inni sprawiedliwi cieszą się szczególną opieką Pana. Wszystko to wielce osłabiło siłę szalonego Lucyfera i jego piekielnych duchów.

### **Czwarte słowo**

Kiedy Jezus Chrystus w czwartym słowie zwrócił się do Ojca niebiańskiego: „*Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?*”, złe duchy rozumiały, że miłość Zbawiciela do wszystkich ludzi jest niezmierna i że w z miłości tej pragnie On cierpieć jak najbardziej, powstrzymując działanie Bóstwa na swoją ludzką naturę. Złe duchy poznały smutek Zbawiciela, iż nie wszyscy ludzie będą zbawieni i że niektórzy Go opuszczą, choć był gotów dla nich cierpieć nawet jeszcze bardziej, gdyby taka była wola Ojca. Nieskończona miłość Boga do ludzi wzbudziła zazdrość Lucyfera; był to straszliwy cios dla diabelskiej pychy i złości, tym bardziej, iż diabły czuły się niezdolne zapobiec tej miłości, o ile ludzie sami się jej nie wyrzekną.

### **Piąte słowo**

Piąte słowo Zbawiciela: „*Pragnę!*” wzbudziło jeszcze większą ich gorycz, albowiem zrozumieli, że Pan Jezus powiedział przez to: „Jeżeli moje cierpienia za ludzi uważacie za znaczne, a moją miłość do nich za wielką, to wiedzcie, że jestem gotów ponosić dla nich jeszcze większe cierpienia, byle wybawić ich z waszej władzy i udzielić im sił przeciw waszej złości i waszej diabolicznej pysze.”

### **Szóste słowo**

Przy szóstym słowie Pana: „*Wykonano się*” ohydny i pyszny Lucyfer poznał tajemnicę Wcielenia i Odkupienia, które wedle rozporządzenia mądrości Bożej zostało wykonane całkowicie i dokładnie. Jezus Chrystus okazał całkowite posłuszeństwo woli wiecznego Ojca, wypełnił obietnice i przepowiednie patriarchów. Zrozumieli, że pokora i posłuszeństwo Zbawiciela pokonały ich pychę i ich nieposłuszeństwo, które okazali w niebie nie chcąc się poddać i uznać Go w ciele ludzkim za swego Pana. Przez tego Pana, którym wzgardzili, zostali teraz upadli pyszni aniołowie wzgardzeni i upokorzeni na wieczność całą.

### **Siódme słowo**

Równocześnie ze słowem „*Wykonano się*” Jezus Chrystus wypowiedział ostatnie siódme słowo: „*Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego.*” Słowa te nasz Pan wyrzekł głosem silnym a i donośnym, tak że słyszeli je wszyscy tam obecni.

Zbawiciel, korzystając z powierzonej Jemu roli sędziego, rozkazał księciu piekieł; ohydnemu Lucyferowi i wszystkim jego nie mniej ohydny duchom piekielnym, ażeby bezzwłocznie zstąpili do najgłębszych otchłani i czeluści piekielnych.

Matka Jezusa przyłączyła się do woli Syna Bożego i wydała Lucyferowi i jego zwolennikom rozkaz, żeby natychmiast zeszli do czeluści piekła. Złe duchy

zostały spędzone z Golgoty w otchłanie piekielne z większą chyżością, niż piorun spada z chmur na ziemię.

**Zatem zobacz drogi Czytelniku;** przez Boską siłę tych ostatnich słów Zbawiciela i na tak wyraźny rozkaz Matki Pana Jezusa, **demoniczny księżę ciemności Lucyfer** z wszystkimi podległymi mu nie mniej obrzydliwymi od niego złymi duchami został wtrącony do głębokich otchłani piekła. **ZOSTALI U STÓP KRZYŻA POKONANI.**

## **NAUKA NAJŚWIĘTSZEJ KRÓLOWEJ NIEBIOS SKIEROWANA DO CZCIGODNEJ MARII Z AGREDY**

Moja córko! Jeżeli cokolwiek może zmniejszyć rozkosz, jakiej zażywam w niebie, to tylko ból z powodu smutnego stanu, w jakim znajduje się dzisiaj Kościół święty i cały świat ziemski.

Ludzie tego świata dziś już wiedzą, że mają we Mnie w niebie swoją;

- ✓ Matkę,
- ✓ Orędowniczkę
- ✓ Obrończynię

**Zauważcie Wy wszyscy, którzy to czytacie,** że moim zadaniem jest Wam zawsze pomagać i prowadzić Was do żywota wiecznego. Najwyższy udzielił Mi niezliczonych przywilejów, których używam, jako Matka Miłosierdzia na korzyść wszystkich śmiertelników, którzy Pragę z tego skorzystać dla swego zbawienia.

Przyczyną boleści mego serca jest to, że muszę patrzeć jak ludzie dzisiaj przeszkadzają Mi w czynieniu im dobra, nie wzywają Mnie i idą z tego powodu na wieczne zatracenie.

Ponieważ w stanie, w jakim się znajduję nie mogę odczuwać prawdziwej boleści, więc jedynie wygłaszam usprawiedliwioną skargę na ludzi, że sami sobie gotują wieczne potępienie i nie chcą pozwolić Mi zasłużyć sobie na tę chwałę, że im dopomagałam. W Kościele zawsze było wiadome jak wiele potrafi zdziałać moje wstawiennictwo i jaką posiadałam potęgę by wszystkim dopomóc. Prawdę tę potwierdziłam tysiącami cudów, wysłuchań i łask, jakie uzyskałam dla mych czcicieli. Byłam zawsze hojna dla tych, którzy wzywali Mnie w potrzebie. Najwyższy i teraz chce być hojny dla ludzi i obdarzyć ich skarbami swych łask, jeśli będą gorliwie starali się o moje pośrednictwo i staną się godni mej życzliwości; wtedy w skuteczny sposób wspomogę ich przed tronem Boga. Jest to pewna droga i pewny środek do naprawienia stanu Kościoła, do ocalenia królestw katolickich, do rozszerzania wiary katolickiej, do wzmocnienia rodzin i państw, do obdarzenia dusz ludzkich łaską i przyjaźnią Bożą; Ojca Wiecznego.